

SIAMIEC

BIULETYN INFORMACYJNY RUCHU MŁODZIEŻY
NIEZALEŻNEJ

Gorzów Wlkp.
2 listopada 1987r.
Nr 92

"W chwili dziejowej, gdy nic
nie zależy od człowieka, wszy-
stko zależy od człowieka".

/Cz. Miłosz/

KARTAGIŃCZYK

przedwczoraj urodzony homer
opisał małą potyczkę
w azji mniejszej
zamiast przyjechać tu
urodzić się później
poczekać
mija trzeci rok jak
obcinamy do katapult włosy
naszych kobiet
i jak z katapulty
wpadamy w ich ramiona
schodząc z murów
nasze miasto jest
jak zaszuszone owoc
z którego jeszcze
spadnie
kilka kropel soku
za murami słychać
stuk młotów
to rzemieślnicy zwycięstwa
pogrążają nas
artystów śmierci
przekuwając miecze
na lemiesz
do zaorania kartaginy

/L. Budrewicz/

Wareholstwo?

Wszystko zaczęło się w ja-
kimś XVI wieku.
Czas człowieka średniowiecza
płynął wolno i spokojnie.
Każda zmiana, choćby nieznaczą-
ca, stała się wielką. Ale osią-
gnięcia techniczne i kulturalne
tak się zbierają i zbierają,
że sam nie wiedząc kiedy,
człowiek średniowiecza stanął
obok przyrody, a nie, jak do
tej pory w niej, jak zwierzę.
Wtedy to: pojęcie wolności
zmienia się. Wcześniej ozna-
czało wolność od przyrody i "wolności"/libertates/, tj. feudalne przywileje.
Teraz - staje się ono wolnością od pewnych ograniczeń społecznych, różnego ty-
pu. Staje się nowożytne. Człowiek dorósł do samego siebie. Niektórzy twierdzą,
że dopiero wtedy tworzy się osobowość człowieka Europy.

UWAGA !!!

Wszystkich tych, którzy oczekują na drugą
część omówienia "Rewelacji Kuklińskiego"
i /... Ustawa o cenzurze / - ser-
decznie przepraszamy za opóźnienie. Nieste-
ty. Z przyczyn obiektywnych nie udało nam
się umieścić tych tekstów, w numerze, który
trzymacie w ręku.
To niedociągnięcie naturalnie naprawimy za
dwa tygodnie.

REDAKCJA

INFORMACJE:

Tymczasowa Rada "Solidarności" /organ ist-
niejący od roku/ i Tymczasowa Komisja Koor-
dynacyjna /działająca od 1982r./ po wspólnym
posiedzeniu podjęły decyzję o samorozwiązaniu
i utworzeniu Krajowej Komisji Wykonawczej
NSZZ "Solidarność". W jej skład wchodzi /op-
rócz przewodniczącego - Wałęsy/ Frasnikiuk, Bu-
jak, Lis, Połubicki i inni reprezentanci sil-
niejszych ośrodków.
W jednym z pierwszych dokumentów KKW NSZZ "S"
wezwała do bojkotu nadchodzącego referendum,
określając je jako tańi chwyt propagandowy
pozbawiony rzeczywistego znaczenia.

INFORMACJA KOLPORTAŻU

W szkołach średnich pojawiły się śladowe ilości
warszawskiej bibuły. Seria informacyjna,
rozdawana darmo, składała się ze starych
/sprzed kilku miesięcy/ egzemplarzy pism "Tu
Teraz", "Wielka Gra", "Wprost", "Kos", pozwo-
liła zorientować się czytelnikom w rynku bi-
buły w Gorzowie. Jeśli ktoś z pism spodoba-
ły Ci się - zamów prenumeratę u kolportera.
Ceny prenumeraty /do końca roku szkolnego/:
"Kos" - 600złp, "Tu Teraz" - "Wielka Gra" -
300 złp.
Przypominamy, że można zamówić prenumeratę
pism "Tygodnik Mazowsze" i "Przegląd Wiadomo-
ści Agencyjnych" /po 600 złp do końca roku.

ciąg dalszy na str. 6



MŁODZIEŻOWY RUCH OPORU

- 2 -

"ISKRA"

Młodzieżowy Ruch Oporu powstał jako wyraz protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Już w grudniu 1981 kilka osób postanowiło prowadzić działalność, której celem miała być walka m.in. o przywrócenie praw jawnego działania dla Solidarności oraz uwolnienia internowanych i więzionych za przekonania. Solidarność była dla tych osób nie tylko związkiem zawodowym, który skupiał 10 milionów członków i reprezentował interesy robotników, ale także ruchem społecznym, który dokonał olbrzymich przeobrażeń społecznych i politycznych w naszym kraju oraz zrewolucjonizował myślenie Polaków. Zesnaście miesięcy jawnego działania Solidarności było w ich ocenie okresem niezwykle ważnym w powojennej historii Polski, okresem, który ukazał demokratyczność i wolnościowe dążenia polskiego społeczeństwa.

W grudniu 81 przeprowadzono pierwsze akcje plakato-ulołkowe. W styczniu 82 doszło do spotkania, podczas którego wybrano trzyosobowy zarząd. Członkami działaczami MRO byli: Marek Rusakiewicz /przewodniczący MRO/ - II LO, Krzysztof Sobolewski /przez pewien czas członek zarządu/ - ZSZ, Stefan Bohusz /członek zarządu/ - ZSZ, Grzegorz Bieroń /przez pewien czas członek zarządu/ - II LO, Jarosław Jurtan - II LO, Ryszard i Olgierd Kopielowie - Technikum Budowlane, Roman Bosiacki - Technikum Budowlane, Piotr Niewiarowski - I LO, Artur Orzechowski - ZSZ.

Działacze i uczestnicy MRO rozrzucaли na terenie Gorzowa ulotki, rozklejali plakaty i malowali hasła solidarnościowe na murach. W marcu 82 r. nawiązano kontakty z "Miotem" i "Jachem" - grupami podziemnej Solidarności. W lipcu 82 nawiązano kontakt z RKW. 30 sierpnia - dopiero wówczas przybrano nazwę Młodzieżowy Ruch Oporu. Wcześniej ulotki i plakaty podpisywano bądź jako Solidarność, bądź jako "Solidarność z Solidarnością". Od tej daty rozpoczyna się bardziej ożywiony okres działalności Ruchu. I dlatego też w pierwszym numerze "Iskry" podano, iż "MRO powstał 30 sierpnia, na bazie działających... niezależnych grup młodzieżowych." W tym okresie w działania MRO zaangażowane było już kilkadziesiąt osób.

Był to Biuletyn Informacyjny Młodzieżowego Ruchu Oporu. Pierwszy numer "Iskry" ukazał się dokładnie 5 lat temu 29 października 1982 r. Następne numery już nie ukazały się, gdyż Służba Bezpieczeństwa aresztowała wielu działaczy MRO. Działacze MRO próbowali dużo wcześniej wydawać własne pismo, ale nie dysponowano koniecznymi do tego środkami oraz nie znano jeszcze żadnej techniki drukarskiej. W związku z tym liczone w tej sprawie na pomoc starszych. Już w marcu 82 r. poczyniono pierwsze starania. Po nawiązaniu kontaktów z Miotem i Jachem miało się ukazać pierwszy numer pisma MRO. Tytuł nie był ustalony, ale w skutek aresztowań, które przyczyniły się do rozbitcia obu tych grup, do ukazania się pisma nie doszło. Wydanie biuletynu stało się dopiero możliwe w kilka miesięcy później. W czerwcu 82 r. powstała Regionalna Komisja Wykonawcza MSZZ Solidarność. W tym miesiącu ukazał się również pierwszy numer Feniksa, pisma RKW. W lipcu nawiązano pierwsze kontakty między MRO a RKW. Na początku października doszło do spotkania przedstawicieli MRO - Marka Rusakiewicza z przewodniczącym RKW - ukrywającym się wówczas Zbigniewem Bełzem, na którym omówiono zasady współdziałania, a także Zbigniew Bełz, w imieniu RKW zapewnił pomoc techniczną i przeszkolenie drukarskie dla MRO.

I tak też się stało. Po przeszkoleniu i otrzymaniu pomocy technicznej możliwe było samodzielne "Iskry", bo taki tytuł nadano pierwszemu po wprowadzeniu stanu wojennego pismu młodzieżowemu w Gorzowie. "Iskra" wyszła w nakładzie ok. 500 egzemplarzy. Wydrukowanie jej jak się okazało było znacznie łatwiejsze niż rozkolportowanie.

ARESZTOWANIA I PROCESY

Kolportaż "Iskry" nie był prosty z wielu względów. Decydującym był z pewnością ten, że nie było przygotowanych struktur do kolportażu tak dużej, jak na tamte czasy ilości biuletynu. Nieprzygotowanie to oznaczało po prostu fakt, że młody człowiek otrzymując po raz pierwszy w życiu gazetkę z drugiego obiegu, nie wiedział, jak miał się zachować. Często zdarzały się przypadki nieostrożnego czytania, czy to w szkole, czy na przystanku. Wystarczyło, że zauważyła to osoba wsłupna -

DOKONCZENIE ZE STR. 2

pracująca z SB, albo nawet sam SB-ek, aby zatrzymać czytającego i "wycisnąć" z niego skąd otrzymał "bibułę". I prawdopodobnie w ten sposób, według tego co zdołano ustalić, doszło do zdekonspirowania działaczy MRO, licznych rewizji w ich domach i aresztowań. Pierwsze aresztowania nastąpiły na początku listopada. Zatrzymano łącznie około 20 osób. Zdołał uniknąć zatrzymania Krzysztof Sobolewski, który podczas rewizji zamknął SB-ków w swoim mieszkaniu i uciekł, a następnie ukrywał się do czerwca 83 r., a 25 lipca opuścił więzienie, bez rozprawy, na mocy amnestii. 9 osób, które ukończyły 17 lat, znalazło się w areszcie śledczym. Byli to: Marek Rusakiewicz, Waldemar Rusakiewicz, Stefan Bohusz, Jarosław Furtan, Grzegorz Bieroń, Artur Orzechowski, Roman Bosiacki, Ryszard Popiel, Olgierd Popiel. Wszyscy oni, z wyjątkiem Marka Rusakiewicza, zostali zwolnieni z aresztu 19 listopada 82 r. Marka wypuszczono 8 grudnia. W lutym stanęli przed sądem wojskowym w Zielonej Górze i skazano ich na wyroki od pół roku do dwóch lat więzienia w zawieszeniu na dwa lata. 8 osób: Piotr Niewiarowski, Marek Sobolewski, Krzysztof Baraniak, Paweł Cichon, Zbigniew Bierka, Tomasz Bicki, Mariusz Skibiński i Robert Kukucki znaleźli się w Izbie Dziecka, gdyż nie mieli wówczas jeszcze 17 lat, a następnie w grudniu 82 r. stanęli przed sądem dla nieletnich w Gorzowie i w większości zostali skazani na 2 lata zakładu poprawczego w zawieszeniu na dwa lata. Taki był epilog działalności MRO. Niemniej jednak część działaczy MRO, po opuszczeniu aresztu kontynuowała swoją działalność i utworzyła Ruch Młodzieży Niezależnej.

MICHAŁ KONIECZNY

Szerzej na temat MRO można przeczytać w pierwszym numerze naszych "Zeszytów Samokształceniowych", wydanym w roku ubiegłym.

OFIARA MIŁOŚCI

19.X.1984 r. podczas drogi powrotnej z Bydgoszczy do Warszawy porwano i zamordowano księdza Jerzego Popiełuszkę. Czynnikiem tego dokonali trzej funkcjonariusze SB dołączając ks. Jerzego do listy ponad 80 ofiar śmiertelnych zabitych bądź doprowadzonych do samobójstwa od 13.XII.81 r. Morderstwo było zaplanowane i przeprowadzone na chłodno i z premedytacją. Wynikało z niezlomnej postawy ks. Popiełuszki - obrońcy ludzkiej godności i prawdy. Solą w oku komunistów były prowadzone przez Niego msze św. "w intencji Ojczyzny i tych, którzy cierpią". Ks. Jerzy nawet w dniach stanu wojennego mówił zawsze prawdę nie zważając na ewentualne ofiary. Widziało go zawsze z ludźmi cierpiącymi, na procesach wśród rodzin internowanych. Jego postawa Księdza-patrioty zjednywała mu powszechny szacunek. Otrzymywał wiele dziękczynnych listów. Największym wynagrodzeniem dla niego jako duszpasterza były liczne przypadki nawróceń. Homilie żoliborskiego kapłana są dla nas drogową prawdą, wolności i miłości. Oto kilka fragmentów.

HOMILIA z 29.VIII 1982 r.
"Źródłem dobra i zła jest dla ludzi Jego Rząd i doświadcza ich on z ręki

Rządu. Tylko Rząd odpowiada przed Bogiem i rozumem za nieszczęścia, nędzę rządzonych. Jeśli ślepy prowadzi innych ślepców, wszyscy kończą w tym samym rowie. A co powiedzieć o ślepcu, który usiłuje uciekając się bodaj do przemocy, narzucić swoje przewodnictwo ludziom widzącym?

Czemu zbawcy ludu podejmują się zadania, które przerasta ich siły? Kto zmusza ich do dawania tego, co nie leży w zasięgu ich środków ani ich umysłów, ani nawet samej ich woli?"

HOMILIA z 26.VIII 1984 r.

"Nadzieje z sierpnia osiemdziesiątego roku żyją. A my mamy moralny obowiązek pielęgnować je w sobie i z odwagą umacniać w naszych braciach. Trzeba wyzbyć się lęku, który paraliżuje i zniewala umysł i ludzkie serce. Tu powtarzam często wypowiedziane z tego miejsca zdanie, że "bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju".

Na kilka godzin przed śmiercią podczas różańca w Bydgoszczy ks. Jerzy wypowiedział słowa, które są właściwie podsumowanie jego życia: "Obowiązek chrześcijanina - to stać przy prawdzie, choćby miała ona wiele kosztować. Bo za prawdę się płaci. Tylko plewy nie kosztują, za pszeniczne ziarno prawdy trzeba czasami zapłacić". Jeszcze tego samego dnia "za ziarno prawdy", które siał przez całą swą duszpasterską posługę zapłacił ceną

najwyższą - życie. Podziw dla jego ofiary wzrastakiedy pomyślimy, że ks. Jerzy robił to wszystko co robił w atmosferze zastraszania i prześladowania. Za prawdę płacił co dnia podlegając szykanom, pomówieniom itp. W swym pamiętniku pod datą 28.XII 1982 pisał:

"Z 13/14.XII o 2.00 w nocy dzwonek do drzwi, a za chwilę wybuch. Cegła ze śpiónką wybiła dwie szyby. Następnej nocy pozoracja włamania na schodach. Wspaniała postawa robotników. Wyznaczyli sobie nocne dyżury i od tej pory cały czas mnie pilnują.

Kolejna noc to grzebanie przy samochodzie młodego człowieka, który spłoszony wszedł do samochodu MO." Taka atmosfera otaczała człowieka do końca wiernego prawdzie. Zachęcam wszystkich do poznania postaci ks. Jerzego, którą tylko zasygnalizowałem. Wspaniała to lekcja wolności, prawdy i miłości. Może moje słowa są zbyt wzniosłe, ale nie da się inaczej pisać o takiej osobie. Ks. Jerzy Popiełuszko z chwilą swojej ofiary stał się trwałą wartością narodu. Świadczy o tym tłumy /ok. 500 tys./ zgromadzone na pogrzebie, przybywające na jego grób biorące udział w comiesięcznej mszy za Ojczyznę. Podczas ostatniej pielgrzymki swój hołd złożył mu Jan Paweł II.

Na koniec jeszcze dawka gorzkości. Ks. Popiełuszko jest przykładem do naśladowania, być może jego postać będzie odtrutką na smutny marazm, konsumpcjonizm młodzieży zdolnej przecież do trwania przy pozytywnych wartościach. Czego całej młodzieży, czytelnikom "Szańca" i sobie samemu życzę.

wybrał i opracował
MACIEK

„P - JAK POLEMIKA”

W poprzednim numerze "Szańca" ukazał się artykuł pt. "A - jak ALKOHOLIA", którego autor starał się poruszyć problem "picia". Artykuł ten jest, jak sędzę, przykładem przerostu formy nad treścią. I to w dodatku nie zawsze dobrej formy. Autor zawarł w nim kilka powszechnie znanych myśli. Oczywiście nie sposób nie zgodzić się z tym, że:

- 1/ Polacy piją i to coraz częściej,
 - 2/ na wódce zarabia państwo,
 - 3/ zmiana cen alkoholu nie zmniejszy jego spożycia,
 - 4/ powodów picia jest wiele.
- Ale o tym wszystkim doskonale wiemy. I chyba nie trzeba tego powtarzać. Bardziej cenne byłoby, gdyby autor

zajął się przyczynami alkoholizmu. Niestety nie uczynił tego. W zamian za to w jego artykule znaleźć można zwroty niemieckojęzyczne, a także słowa, które nie dla wszystkich czytelników są zrozumiałe.

Być może autor popisał się bogactwem swego własnego słownictwa. Szkoda tylko, że pisanie to nie "sztuka dla sztuki". Piszac trzeba pamiętać, że piszemy również dla innych. I chyba byłoby warto, żeby ten, który czyta rozumiał tego, który pisze.

Na koniec jeszcze jedna uwaga i zarazem zarzut pod adresem Autora. Nasz język jest chyba wystarczająco bogaty i nie musimy sięgać po "niecenzuralne" zwroty, aby wyrazić swoje poglądy. Tym bardziej, że nie jest to oznaką naszej inteligencji, ani też kultury.

MACIEK

REFERENDUM

W najbliższym czasie ma się odbyć referendum. Społeczeństwo ma się wypowiedzieć na dwa pytania:

1. Czy jesteś za pełną realizacją przedstawionego Sejmowi programu radykalnego uzdrowienia gospodarki zmierzającego do wyraźnej poprawy warunków życia społeczeństwa, wiedząc, że wymaga to przejścia przez trudny dwutrzyletni okres szybkich przemian?
2. Czy opowiadasz się za polskim modelem głębokiej demokratyzacji życia politycznego, której celem jest umocnienie samorządności, rozszerzenie praw obywatelskich i zwiększenia ich uczestnictwa w rządzeniu krajem?

ciąg dalszy na str.5



ciąg dalszy ze str. 4

Oba pytania sprowadzają się w zasadzie do jednego: czy chcesz żeby było lepiej? Na tak postawione pytanie z góry jest wiadoma odpowiedź! W tej sytuacji szkoda czasu, pieniędzy, środków i energii na organizację referendum.

Sama zasada referendum to jest odwoływania się w sprawach bardzo istotnych dla kraju do całego społeczeństwa jest jak najbardziej słusze. Pytania w referendum powinny jednak umożliwić społeczeństwu wypowiedzenie się na temat konkretnych zagadnień i ich rozwiązań. Np.: - Czy jesteś za wprowadzeniem pluralizmu związkowego?

- Czy jesteś za zniesieniem miejsc mandatowych, głosowaniem tajnym /konieczność korzystania z kabiny/, prawem zgłaszania kandydatów przez wszystkie organizacje i obywateli niezrzeszonych?

- Czy jesteś za uspołecznianiem polityki kadrowej, to jest zniesieniem nomenklatury, rekomendacji partii i obsadzania stanowisk kierowniczych wg klucza partyjnego?

- Czy jesteś za bezwzględnym przestrzeganiem praworządności przez organy stojące z urzędu na jej straży - prokuratura, MO, SB, organy władzy państwowej - a w wypadku nieprzestrzegania wyciąga-

ciąg dalszy na str. 6

W WIĘZIENIACH PRZEBYWAJĄ:

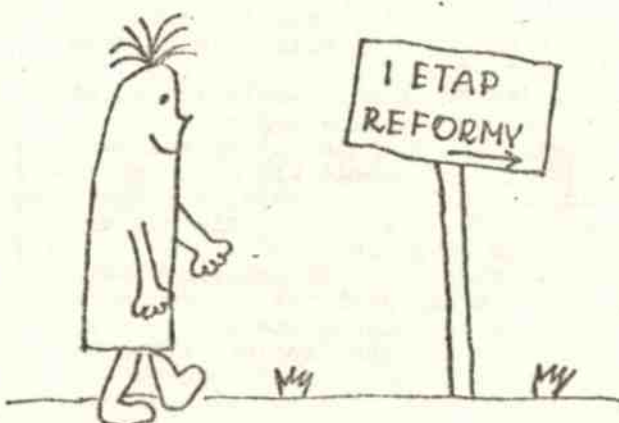
PIOTR RÓŻYCKI - skazany na 2,5 roku pozbawienia wolności za to, że prosił o zastępczą służbę poborowych odmawiając służby zasadniczej.

OSKAR KASPEREK - skazany na 2 lata "za odmowę przysięgi wojskowej i uchylanie się od obowiązków żołnierza" - po protestach przeciw szyskanom w wojsku.

JACEK BOROZ - aresztowany 5.X. w Kołobrzegu za odmowę służby wojskowej z prośbą o zastępczą służbę.

JESLI NIE MOŻESZ ZROBIĆ NIC WIĘCEJ -
JYSLIJ KARTKĘ Z POZDROWIENIAMI!

Piotr Różycki ☐ ZK Pawilon 1 89-120 Potulice	Oskar Kasperk ☐ Świebodska 1 (AŚ) Wrocław
---	--



dokończenie ze str. 5

nia konsekwencji do usunięcia ze stanowisk włącznie i pociągania do odpowiedzialności?

- Czy jesteś za utrzymanie w konstytucji zapisu o przewodniej roli PZPR?

Tego typu pytania dałyby możliwość władzy zorientowania się czego społeczeństwo od niej oczekuje, a społeczeństwu możliwość wypowiedzenia się w jak rządzonej kraju chce żyć.

Niestety żadne z pytań przewidywanego referendum nie jest tak sformułowane. Wprawdzie ogólnie są one zgodne z życzeniami większości społeczeństwa wyrażonymi w obronie narodowego zrywu w sierpniu 1980, ale są tak ogólnikowe i nieprecyzyjne, że mając wieloletnie doświadczenie możemy przypuszczać, że są tylko pustosłowiem.

Nie mniej jednak należy stwierdzić jeden drobny ale pozytywny moment.

Jest to wprowadzenie po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej zasady tajności głosowania /konieczność wejścia do kabiny/, to może zyskać społeczeństwo.

A co zyskuje na tym władza? Trzy lata na złapanie oddechu. Kiedyś Jaruzelski chciał 90 dni, później po wprowadzeniu stanu wojennego mówiło się o widocznym świetle w tunelu, teraz nie wszyscy już o tym pamiętają. Za trzy lata nie wszyscy będą pamiętali co nam obiecano w zamian za trzyletnie zaciskanie pasa.

JAN KAZIMIERZ

Warcholstwo?

ciąg dalszy ze str. 1

Idea padła w Polsce na podatny grunt. Uświadomienie samego siebie najszybciej poczyniło postępy wśród ludzi, którzy mieli dostęp do kultury Zachodu i sami - ze względu na swą rolę gospodarczą i społeczną - najbardziej dorosli do tej osobowości: tj. wśród szlachty. Jej dominacja polityczna, poczucie własnej godności i rola gospodarcza wpływały na siebie, wzajemnie się potęgując.

1573 rok - wolna elekcja. Wcześniej wytworzony system szerokiego samorządu: sejmiki i sejm, sądownictwo, duża odrębność obyczajowa i prawna różnych okolic Polski, wreszcie własna godność szlachcica - stwarzają z Polski państwo zdecentralizowane. Rzeczą najbardziej cenioną jest wolność,

względnie "wolności" szlacheckie, mocno jeszcze trącające starym średnio-wiecznym pojęciem. Faktem jest, że w Polsce wytwarza się warstwa uświadomiona i kulturalna, odpowiedzialna za państwo i siebie, szanująca króla i prawa i domagająca się dla tych praw szacunku. Proces idzie dokładnie w kierunku odwrotnym niż w ówczesnej Francji czy Prusach. W odwrotnym, ale - jeśli wartościować z punktu widzenia tego, co o człowieku powiedziała nam dwudziestowieczna filozofia /co zresztą może być wysoce zawodne/ - o ile bardziej godnym! Państwo zdecentralizowane ale jeszcze nie anarchiczne.

I czasem mówi się: wtedy już zaczął się upadek Polski. Folwarki, szlachta, liberum veto itd. Nie, nie tak! Historia szkolna ucząca w ciągu roku czterystu lat, w dużej części pobieżnie tylko przeglądana przed klasówkami, zaprawiona jeszcze niedojrzałą zarozumiałością młodego wieku - tworzy zupełnie fałszywy skrót, fałszywą perspektywę. A przecież od początku XVI w. do końca XVIII w. mija 300 lat, tyle co od Jana Sobieskiego do dziś! "Folwarki, szlachta, liberum veto..." - w jednym zdaniu 200 lat powoli tworzącej się historii. Procesy gospodarcze, społeczne i polityczne nawet wg ówczesnych, wolno chodzących zegarów, niewiele znaczą wobec wieków. Dłuższymi są procesy kulturowe, zachodzące w mentalności ludzi.

I tu najciekawsza część całości. Zdecentralizowane państwo ewoluowało nieco patologicznie, kiepsko mu się istniało. Ale jak przyszło się bronić, to ten "decentralizm" był najlepszą strategią. J. Tazbir twierdzi, że tylko takie państwo mogło przetrwać potop szwedzki, wszak król musiał uciekać a cały centralny aparat się rozleciał. Żadne państwo absolutyzmu nie przetrwałoby takiego ciosu. Ale tu powstawała spontaniczna partyzantka w różnych częściach kraju. Tak samo konfederacja barska. Podobnie rozbiory. Faktem jest, że głównym oparciem ruchów wyzwoleniczych XIX w. była drobna szlachta, z czasem częściowo przechodząca w inteligencję. Liczne konspiracje wojskowe, studenckie - o różnych orientacjach. Powstania, zwłaszcza partyzanckie powst. styczniowe, powstaniowa praca organiczna, też powstaniowa konspiracja, nawet samo odzyskanie niepodległości - tak wielostronne przeciwieństwo - dowodzą ciągłości tradycji decentralizacji a zarazem odpowiedzialności.

/dokończenie w następnym numerze/

WIELBICIELU HORRORÓW!!

POSZUKIWACZU SMACZKÓW POLITYCZNYCH!!

KONESERZE SZTUKI FILMOWEJ!!

pójdź koniecznie na film Tengisa Abuladze

» POKUTA «

• ZNIEWOLENIE POLSKI •

Lata 40-te okazały się bardzo tragiczne dla naszego narodu, który utracił tak drogie sercom niemal wszystkich Polaków - niepodległe państwo. Jego terytorium początkowo rozdarte między dwóch zaborców w 1941 roku zostało całkowicie zajęte przez hitlerowskie Niemcy, by od 1944 r. stopniowo, lecz konsekwentnie przechodzić we władanie ZSRR. W rezultacie blisko połowa ziem II Rzeczypospolitej została bezpośrednio włączona do państwa "przodującego ustroju" /mieszkająca tam ludność rzekomo sama opowiedziała się za tym/, natomiast na pozostałej części zwiększonej o nabytki terytorialne na Niemczech /tzw. ziemie odzyskane/ powstało państwo z władzami całkowicie zależnymi od władców Kremla. Państwo, które przyjął z narodami radzieckimi podniosło do rangi konstytucyjnej zasady, od 22 lipca 1952 r. pełną nazwą tego tworu państwowego jest Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Powyższe, czasami ironiczne stwierdzenia dla jednych są truizmem, u innych zaś wywołują oburzenie. Pomijając głosy typu: "Przecież PRL to ideał Polski wolnej, demokratycznej, sprawiedliwej etc.", funkcjonują również poglądy i to nie tylko w kręgach ludzi związanych z obecną władzą, których istota sprzeczna się do tego, że w drugiej połowie XX w. niepodległymi mogą być tylko wielkie mocarstwa. Niech czytelnik sam rozważy ten problem, gdyż nie jest on tematem tego artykułu i całego cyklu... Chciałbym tylko zauważyć i jednocześnie zasugerować, że czym innym jest np. zgoda państw Zachodnich na instalację rakiet USA lub stacjonowanie obcych wojsk czy ramowe uzgadnianie wspólnej polityki gospodarczej /GIG/ od np. Zaaprobowania przez wszystkie KDL-y kolektywizacji rolnictwa na wzór radziecki /1948 r./. Zależność państw "z tej strony Łaby" od ZSRR jest nieporównywalna z dominującą rolą USA w świecie demokratycznym. Bierut, Gomułka, Gierka, Kania czy Jaruzelski powtarzali i powtarzają, że Polska może istnieć wyłącznie jako państwo socjalistyczne /czytaj: z monopolem władzy PZPR/. Słowo "geopolityka" szczególnie w latach 80-tych zrobiło w naszym kraju swoistą karierę. Kończąc tę dygresję, zachęcam ponownie do rozpatrzenia problemu niepodległości, a szczególnie w przypadku jej powiązania ze swobodami demokratycznymi obywateli państw europejskich.

W latach 1943-48 komuniści zdyktowali i w zasadzie ugruntowali władzę w Polsce. Naród polski od wieków prześląknięty tradycjami wolności i demokracji, został skazany na życie w totalitarnym państwie. Główną przyczyną takiego biegu wydarzeń była wybitnie niekorzystna dla polskich sił demokratycznych sytuacja

- żołnierz AK ścigany przez UB ukrywa się u narzeczonej
- obsada aktorska najwyższej marki
- obraz stalinizmu w Polsce pokazany bez ogródek

c.d. str8

„To film o Bujaku” - orzekł jeden z cenzorów
czyli film polski pt:

„W zawieszeniu”
Kopernik 2 - 5 KI

„ W ZAWIESZENIU ”

Obydwa filmy -

- już na ekranach kin!! (W Gorzowie - „Kopernik”)

WIADOMOŚCI

● 23.X. o godz. 15 około 30 uczestników Ruchu "Wolność i Pokój" weszło do tramwaju w centrum Poznania. Wywieszono na zewnątrz tramwaju transparent domagający się uwolnienia osób więzionych za odmowę służby wojskowej. Rozklejono również plakaty oraz rozdawano rozrzucono ulotki. "Okupowany" tramwaj został zatrzymany przez milicję. Zatrzymano również 11 osób, w tym kilku licealistów.

● W dniu 18 września na dworcu kolejowym w Częstochowie zatrzymany został przez funkcjonariuszy MO Krzysztof Wolf. Akcję zatrzymania nadzorowali funkcjonariusze SB. Krzysztof Wolf próbował uciec lecz został ujęty i osadzony w areszcie po czym dwukrotnie dotkliwie pobity /urazy głowy, kręgosłupa, omdlenia/. Otrzymał trzymiesięczną sankcję prokuratorską za rzekome pobicie milicjanta, który przewrócił się podczas zatrzymywania Wolfa doznając niewielkich obrażeń. Krzysztofiowi grozi kara od 3 do 10 lat więzienia.

● Według danych ONZ Polska kształci na poziomie wyższym/wraz ze szkołami policealnymi/ zaledwie 11% młodzieży każdego rocznika. Gorsze wyniki ma tylko Albania. Z innych krajów np. Szwecja kształci 38% młodzieży, RFN - 30%, USA - 58%, ZSRR - 21%, a Węgry - 14%. Trzeba dodać, że jeszcze w latach sześćdziesiątych Polska znajdowała się w tej dziedzinie w czołówce europejskiej.

● "Szaniec" dociera nawet do szkół podstawowych! Dowodem na to może być poniższa informacja. Publikujemy ją gwoili wyzwolenia aktywności społecznej najmłodszymi.

W Szkole Podstawowej nr 11 nauczyciel wych. obywatelskiego p. Baczkowski nakazał VII klasom zapisać się do TPR. Po tej propozycji nie do odrzucenia prawie w całości zapisała się klasa VIIe. Trwa nacisk na inne klasy. Czy postępowanie p. Baczkowskiego zgodne jest z etyką zawodową? Bo pogłębianiu przyjaźni między narodami na pewno ono nie służy.

● /BIMPOL nr 0/ W Zespole Szkół Samochodowych nr 3 przy ul. Włościańskiej w Warszawie istnieje ciekawa procedura zwalniania się z lekcji: Aby wyjść ze szkoły należy:

- okazać nauczycielowi/wychowawcy/ zwolnienie lekarskie lub od rodziców
- nauczyciel wydaje przepustkę lub podpisuje zwolnienie
- ze zwolnieniem należy udać się do

z-cy dyrektora, aby ten wpisał ucznia do książki wyjść i podpisał przepustkę lub zwolnienie

- z podpisanym zwolnieniem należy udać się do nauczyciela prowadzącego zajęcia, aby ten zwolnił dyżurnego odpowiedzialnego za szatnię

- razem z dyżurnym należy udać się do pani woźnej od szatni, która biorąc w zastaw legitymację szkolną wydaje dyżurnemu klucze od boksu

- po wyjściu z ubraniem należy przepustkę lub zwolnienie pozostawić u pani woźnej - I JUŻ DROGA WOLNA

● W I LO 24.X zbierano podpisy pod apelem pokoju, który popierał "inicjatywy pokojowe ZSRR" i zawierał afirmację socjalizmu. Część uczniów apelu nie podpisała.

ZNIEWOLENIE POLSKI - dokończenie

międzynarodowa. Poprzez to stwierdzenie nie zamierzam ignorować poczynania i postaw Polaków /zarówno szczerych patriotów jak działających na zamówienie Moskwy/, lecz fakt pełnego powodzenia zaborczych planów Stalina wobec Europy Środkowej należy tłumaczyć przede wszystkim poddaniem się Roosvelta i Churchilla sowieckiemu dyktatowi. Ich postawa znacznie ułatwiła radziecką politykę faktów dokonanych, która przez to stała się nadzwyczaj skuteczna. Z chwilą, ki edy realne stało się wyzwolenie Polski przez Armię Czerwoną sowiecki dyktator wprost po mistrzowski zrealizował swe plany jej skomunizowania. Działalność komunistów była prowadzona "w i mieniu Kremla" jak mówi tytuł jednej z książek Stefana Korbońskiego. Bez sowieckiej pomocy /politycznej, organizacyjnej, wojskowej/ nie zdobyliby i nie utrzymaliby władzy.

W następnych kilku szkicach będę próbował przedstawić /naturalnie po-bieżnie/ ten tragiczny okres dziejów Polski. Lata 1943-48 charakteryzują się chyba największą ilością tzw. białych plam. W podręcznikach historii jest wiele przeinaczeń, niedomówień, tendencyjnego interpretowania wydarzeń, czy zwyczajnych kłamstw. Drugi obieg z kolei nie jest w stanie zaspokoić zainteresowania historią lat 40-tych. Mam nadzieję, że te artykuły w jakimś stopniu u zupełnią edukację czytelników w tym zakresie.

WPLATY : Ryby - 2000
 KU WER ZAMKNIĘTO 28 X 87 r.
 Wydaje A.W. "SZANIEC"